JAK JEŻDZĄ POLACY? CZY AKCEPTUJEMY OGRANICZENIA PREDKOŚCI?

Dodano: 06 listopada, 2014

Polacy powszechnie tolerują przekraczanie dozwolonych prędkości na drogach w Polsce.
Są też przekonani, że przekroczenie prędkości do 10 km/h jest praktycznie bezkarne. Mimo takiego przyzwolenia akceptujemy widoczne patrole policji oraz oznakowane fotoradary, szczególnie w pobliżu szkół. To główne wnioski z raportu: „Przekraczanie dozwolonej prędkości", przygotowanego przez pracownię badań opinii publicznej MillwardBrown na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jest to pierwsze od dwóch lat badania na taką skalę.

Z oficjalnych danych wynika, że tylko w 2012 roku wydarzyło się 8 696 wypadków
(23 proc. ogółu) z powodu niedostosowania prędkości do warunków ruchu. Zginęło
w nich 1 105 osób (31 proc. ogółu) a 11 964 zostało rannych (26 proc. ogółu) – w tym 3 177 ciężko (26 proc. ogółu). Od lat wskazane proporcje w zasadzie pozostają niezmienne. I istnieje wiele przesłanek, że dane te są zaniżone.

Wobec tych faktów wyniki badań brzmią alarmistycznie. Zdaniem 82 proc. badanych,
w Polsce nie jeździ się zgodnie z ograniczeniami prędkości. Jesteśmy świadomi powszechnego łamania ograniczeń, ale większość nie widzi w tym nic złego.

Aż 62% społeczeństwa uważa, że przekraczanie dozwolonej prędkości nie jest złe, o ile kierowca potrafi dostosować jazdę do warunków panujących na drodze. Jest to szczególnie niebezpieczna sytuacja, bo jak wynika ze statystyk –

najczęściej wypadki na drogach związane z prędkością mają miejsce w idealnych warunkach do jazdy – w dzień, przy dobrej pogodzie i na prostym odcinku drogi.

Jak to wygląda w liczbach? Najczęściej jesteśmy w stanie zaakceptować jazdę powyżej limitu o 10 km/h – takie zachowanie uważa za dopuszczalne 45-53 proc. Polaków (w zależności od ograniczenia). 17-27proc. badanych kierowców akceptuje jazdę o 20 km/h powyżej limitu. Największe przyzwolenie przekraczania dozwolonej prędkości o 10 km/h jest na drogach z ograniczeniem do 50 km/h – 60 proc. badanych osób nie widzi w tym nic złego.

Z badań wynika także, że Polacy akceptują przekraczanie prędkości na drogach w Polsce mimo, iż zdają sobie sprawę z zagrożenia jakie niesie za sobą takie zachowanie. 73 proc. badanych ma świadomość, że wypadek przy prędkości 70 km/h będzie poważniejszy w skutkach niż przy 60 km/h, a 66 proc., że przekroczenie prędkości o 10 km/h zwiększa ryzyko wypadku nawet przy dobrej pogodzie.

Według badań wysokie jest także przekonanie o bezkarności. Od 12 do 30 proc. respondentów (w zależności od ograniczenia) uważa, że można czuć się w Polsce bezkarnym przekraczając prędkość o więcej niż 10 km/h. Badani uważają, że należy obawiać się konsekwencji przede wszystkim podczas mijania patrolu policji lub przejeżdżając obok fotoradaru. Mimo to połowa społeczeństwa uważa, że uniknie się kary przekraczając prędkość i w takich sytuacjach.

Z badań wynika jeszcze jeden zaskakujący i pozytywny wniosek. Zgadzamy się na większość metod egzekwowania przepisów drogowych. Niemal każdy z nas akceptuje oznakowane fotoradary (89 proc.), zwłaszcza w okolicach szkół (95 proc.) oraz patrol policji stojący przy drodze (89 proc.)

Rzadziej akceptujemy patrol policji w nieoznakowanym radiowozie czy niestosowane w Polsce fotoradary w nieoznakowanych miejscach.

Zdecydowana większość Polaków – 73 proc. – uważa także, że w pewnych sytuacjach kierowcom za przekroczenie prędkości powinna grozić kara odebrania prawa jazdy. Jako powód takiego działania, badani wskazują na wysokie, w tym podwójne przekroczenia prędkości, w szczególności w terenie zabudowanym. A także, gdy przekraczając prędkość spowodowuje się wypadek. Również 4 na 10 badanych uważa, że odebranie prawa jazdy powinno grozić kierowcy, który przekroczył prędkość będąc pod wpływem alkoholu. W tym wypadku jednak należy mieć na uwadze, że taka sankcja istnieje w Polsce niezależnie od prędkości, co zapewne miało wpływ na odpowiedzi badanych.

Badania niezbicie dowodzą, że działania na rzecz bezpieczeństwa na polskich drogach to zadanie priorytetowe. Potwierdzają to statystyki. W porównaniu do krajów UE, jeśli wziąć pod uwagę liczbę ofiar śmiertelnych na milion mieszkańców, Polska jest w niechlubnej czołówce. Najwięcej zgonów na milion mieszkańców było w ubiegłym roku na Litwie – 100, w Rumunii – 96 i w naszym kraju – 93.

Z tych głównych powodów zarządzanie prędkością (obok problemu ogromniej liczby ginących pieszych) będzie priorytetem przy określaniu konkretnych działań administracji państwowej (MTBiGM, MSW, MZ, MS, policji, straży pożarnej, GDDKiA, GITD) na lata 2014-2015. Jednym z najważniejszych działań będzie edukacja i kampanie społeczne podnoszące wiedzę i świadomość kierowców. W tym obszarze widzimy szczególną rolę właśnie dla Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Badanie opinii publicznej pt. „Przekraczanie dozwolonej prędkości” przeprowadziła firma MillwardBrown w dniach 21-28 sierpnia 2013, na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej 1002 osób w wieku 15+. Badanie wykonano na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (KRBRD) jest

instytucja doradcza i pomocnicza Rady Ministrów w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przewodniczącym KRBRD jest Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. W pracach KRBRD biorą udział przedstawiciele kierowców, policji, samorządu i administracji. Sekretariat KRBRD jako jednostka wykonawczą Rady prowadzi m.in. działania promujące bezpieczeństwo na polskich drogach wśród wszystkich użytkowników dróg oraz koordynuję wdrażanie zaleceń Rady.

Do pobrania:

Plik 1: Raport z badania – Przekraczanie dozwolonej prędkości